

IV. KRONIKA

DOKTORAT HONORIS CAUSA PROF. BOGUSŁAWA LEŚNODORSKIEGO

W dniu 27 kwietnia 1967 r. odbyła się na Uniwersytecie w Tuluzie (jednym z najstarszych w Europie, powołanym do życia w początku XIII w.) uroczystość nadania doktoratu honoris causa prof. Bogusławowi Leśnodorskiemu, kierownikowi Katedry historii państwa i prawa polskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Promotorem był dziekan Wydziału Humanistycznego, prof. Jacques Godechot, wybitny znawca instytucji i życia politycznego w dobie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i okresu napoleońskiego. Jego to staraniem ukazało się w 1966 r. w Paryżu tłumaczenie na język francuski książki B. Leśnodorskiego *Les Jacobins Polonais* w Bibliothèquę d'Histoire Révolutionnaire. Tłumaczenia dokonali w Tuluzie dr Edmund Marek, adiunkt na Wydziale Humanistycznym, i agrégée tego Uniwersytetu Geneviève Roussel.

Prof. Leśnodorski był również gościem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Tuluzie, na którym wygłosił wykład (powtórzony następnie na Wydziale Prawa w Lyonie): *Juges professionnels et élément populaire (XVIII—XX s.)* Rozszerzony tekst wykładu ukaże się w bieżącym roku w wychodzącym w Paryżu *Revue de Droit Comparé*.

SPRAWOZDANIE

Z KONFERENCJI KATEDR HISTORYCZNOPRAWNYCH ODBYTEJ W KOŁOBRZEGU W DNIACH 8—10 CZERWCA 1967 R.

Zgodnie z uchwałą, podjętą na konferencji katedr historycznoprawnych w Ustroniu Wlkp. w maju 1965 r., w dniach 8—10 czerwca 1967 r. odbyła się w Kołobrzegu kolejna konferencja tych katedr. Porządek obrad obejmował następujące sprawy: organizację studiów doktoranckich z zakresu historii państwa i prawa, ocenę prac magisterskich z tej dyscypliny oraz ocenę realizacji badań w zakresie przedmiotów historycznoprawnych. Problematyka naukowa zjazdu obejmowała zagadnienia recepcji prawa.

Konferencja została zorganizowana przez Zespół Katedr Historyczno-Prawnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Udział w niej wzięli pracownicy naukowo-dydaktyczni katedr historycznoprawnych z wszystkich ośrodków uniwersyteckich w kraju. Na konferencji omawiano dwie grupy zagadnień:

- 1) referaty i dyskusje nad problemem recepcji;
- 2) referaty i dyskusje nad zagadnieniami dydaktycznymi i naukowo-organizacyjnymi.

Obrady otworzył prof. dr Z. Kaczmarczyk, przedstawiając zebranym założenia i cele konferencji oraz jej szczegółowy program. Następnie minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych prof. Jerzego Sawickiego i prof. Kazimierza Biskupskiego.

Pierwszy referat o problematyce recepcyjnej wygłosił prof. dr J. Matuszew-

ski na temat: *Recepcja prawa niemieckiego w Polsce*. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos prof. Z. Kaczmarczyk, stwierdzając, że referent naszkicował ogólny obraz recepcji prawa niemieckiego w Polsce, z którego wylania się szereg problemów dyskusyjnych. Jednym z nich jest wieloznaczność pojęcia „prawo niemieckie”, którą spotyka się również w źródłach. W celu rozwiązania tego zagadnienia należałoby badać przede wszystkim prawo sądowe. W dalszym ciągu dyskusji podkreślano również, że problemy prawa niemieckiego jako prawa miejskiego są dotąd słabo opracowane, szczególnie jeśli chodzi o tzw. prawo średzkie. Podjęcie dokładnych badań podważy być może tezę o wejściu prawa niemieckiego na wieś polską w XVI w., gdyż jak wynika ze źródeł, już w XIV w. stosowana była tzw. księga prawa średzkiego, jako starsza forma prawa magdeburskiego (doc. Z. Zdrójkowski). W dyskusji wyrażano wątpliwości, czy infiltracja prawa niemieckiego na wsi polskiej zasługuje na miano recepcji, czy też był to tylko luźny wpływ. Nie ma oczywistych dowodów na to, jak wielki był zakres tego wpływu, dokumenty lokacyjne bowiem nie zawsze są źródłami, na których można się oprzeć bez zastrzeżeń; praktyka często odchodziła od treści tych dokumentów (doc. L. Łysiak, St. Salmonowicz). Prof. J. Bardach zwrócił uwagę na fakt, że nie można stwierdzić istnienia „czystych form” recepcji prawa niemieckiego w Polsce, co powoduje duże trudności w rozwiązaniu tego problemu. Zaproponował on podjęcie badań nad wzajemnym współistnieniem i przenikaniem norm prawnych w poszczególnych zespołach terytorialnych, nad rolą miast jako ośrodków rozpowszechniających prawo i przenoszących je na teren wsi oraz nad ustaleniem podłoża społecznego recepcji. Istotne byłoby również zbadanie wzajemnych stosunków między prawem pisanym a praktyką, ponieważ znaleźć tu można szereg faktów, świadczących o istnieniu znacznych rozbieżności.

Kolejny referat pt. *Uwagi nad recepcją prawa rzymskiego w Polsce*¹ wygłosiła doc. dr K. Bukowska.

W dyskusji nad referatem zwrócono uwagę na cenne sformułowanie, że kluczem do zbadania recepcji jest poznanie oddziaływania prawa w praktyce. Bardzo często mówiąc „recepcja” stwarza się wrażenie, że chodzi o wprowadzenie instytucji prawnej w sensie modernistycznym, jako odgórnie stanowionej normy, co jest niewątpliwie błędem. Również termin „obowiązywanie prawa” w społeczeństwie rządzącym się zwyczajem nie jest ścisły, należałoby w tym przypadku raczej używać terminu „stosowanie” (prof. M. Szczaniecki). Obydwa referaty, zarówno prof. J. Matuszewskiego, jak i doc. K. Bukowskiej porządkują teren przyszłych poszukiwań badawczych. Podkreślono również wagę problemu recepcji w nauce ogólnoeuropejskiej, jego złożoność i rozległość. Całościowy obraz jest nadal niekompletny i chyba długo jeszcze taki pozostanie, powodem tego stanu rzeczy wydają się być zbyt wcześnie sformułowane uogólnienia (prof. K. Kolańczyk). Doc. W. Bartel zaproponował wykorzystanie istniejących rękopisów wykładów profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego dla dalszych badań dotyczących recepcji prawa rzymskiego w Polsce.

Następny referat pt. *Recepcja zasad konstytucjonalizmu europejskiego w konstytucjach polskich międzywojennego dwudziestolecia* wygłosił prof. dr K. Grzybowski. Na wstępie referent zajął się sprawą definicji recepcji, dochodząc do wniosku, że należy przyjąć następujący schemat:

1) recepcja w ścisłym znaczeniu, czyli przejęcie pewnych instytucji w stylizacji słownej, w jakiej skodyfikowano je już w innym, wcześniejszym ustawodawstwie;

Referat K. Bukowskiej drukujemy in extenso w niniejszym zeszycie w dziale rozpraw.

2) recepcja w szerszym znaczeniu, istniejąca w dwóch formach: a) z formalnego punktu widzenia — przejście pewnych zdań z innego, wcześniejszego ustawodawstwa, b) z materialnego punktu widzenia — przejście i przekształcenie w normy prawne koncepcji doktrynalnych, praktyki ustrojowej, zasad i konstytucji innego, wcześniejszego ustawodawstwa.

Recepcja w ścisłym znaczeniu, to jest dosłowne przejście z innego ustawodawstwa całych instytucji, a nie tylko poszczególnych norm, jest zjawiskiem najrzadszym. Recepcja koncepcji jest natomiast (zwłaszcza od czasu rewolucji burżuazyjnych z końca XVIII w.) zjawiskiem najczęstszym. Obok niej występuje niedoceniana często recepcja formuł prawnych, dosłownego przejścia uregulowania szczegółowych instytucji ustrojowych, przejścia jednego czy kilku zdań, włączonych w traktujący o tym samym przedmiocie kontekst zdań oryginalnych. Następnie referent omówił formy i źródła recepcji występujące w polskich konstytucjach międzywojennego dwudziestolecia.

Ostatni referat, dotyczący pierwszej grupy zagadnień omawianych na konferencji pod tytułem *Metoda historyczno-porównawcza w naukach historycznoprawnych a zagadnienie recepcji*, wygłosił prof. dr J. Bardach. Referent omówił zagadnienie recepcji jako zjawiska ogólnohistorycznego i na tym tle ukazał recepcję prawa, dając jednocześnie przegląd poglądów na recepcję oraz jej przyczyny. Jeśli chodzi o pojęcie recepcji, to zdaniem referenta definicja Lisowskiego jest zbyt dogmatyczna; usiłowania zmierzające do wprowadzenia innych nazw (penetracja, wpływ) powodują ich mgławicowość i mało precyzyjny charakter. Najbardziej szeroko pojętą definicją recepcji według referenta jest ta, która określa recepcję jako „pryswajanie obcych wzorów w zakresie kultury”, przy czym odróżnić w niej można dwie fazy: 1) import artykułów użytkowych, 2) recepcję produkcji i pojawianie się własnych artykułów użytkowych. Nie ma ogólnych prawidłowości w intensywności recepcji i jej rodzajach, wyróżnić można np. recepcję: kultów religijnych, wątków literackich czy kultury duchowej. Prawo jest szczególnym elementem kultury duchowej, stąd ilość rozwiązań może być duża i różna. Referent stwierdził dalej, że zagadnienie recepcji wiąże się ze strukturą globalną państwa, w której mieszczą się też elementy polityczno-prawne. Dla badania recepcji trzeba stosować metodę porównawczą, dotąd natomiast stosowano badanie metodą genetyczną, która wyjaśnia wprawdzie fakt recepcji, ale nie jej przyczyny. Referent omówił następnie poglądy poszczególnych uczonych na recepcję (Koschaker, Feenstra). Według referenta dokonać można następującego podziału recepcji materialnej: 1) recepcja pełna (wprowadzająca cały system prawny) oraz recepcja niepełna (wprowadzająca tylko pewne elementy prawa obcego do własnego systemu prawnego); 2) dobrowolna i przymusowa; 3) dojrzała i niedojrzała; 4) ustawowa i zwyczajowa; 5) globalna i selektywna; 6) pośrednia i bezpośrednia; 7) formalna (gdy następuje przejście obcej terminologii dla rodzimych instytucji); ma ona doniosłe znaczenie praktyczne, ujednolica bowiem nazewnictwo. Na zakończenie omówił referent miejsce recepcji w historycznym rozwoju państwa i prawa, dochodząc do wniosku, że odzwierciedla ona dążenie do upowszechniania wzorów najbardziej adekwatnych dla danego stopnia rozwoju społecznego państwa. Znaczenie recepcji było wprawdzie zmienne w różnych okresach historycznych, ale nie może być uważane za czynnik drugorzędny, recepcja jest bowiem zawsze rezultatem określonych potrzeb i prób ich zaspokojenia.

W dyskusji na temat referatu zwrócono uwagę na wzajemną wymianę praw w odmiennych kręgach kulturowych (islam i chrześcijaństwo) oraz na istnienie aż do tej pory fazy recepcji formalnej, czyli przeniesienia systemu prawnego razem ze źródłami (tłumaczenie „*Institutiones Gajusa* i C. I. C. — prof. L. Winowski). Dyskutanci stwierdzili, że podział recepcji na narzuconą i przyjętą jest

bardzo płynny i dlatego nie zawsze możliwy do przeprowadzenia (prof. B. Leśnodorski), że celem badania powinna być przede wszystkim ocena recepcji ze względu na konieczność stworzenia ostatecznej syntezy tego problemu (prof. K. Kolańczyk) oraz omówili możliwość przemian recepcji terminologicznej w merytoryczną i formalnej w materialną (doc. St. Salmonowicz). Zwrócono również uwagę na konieczność odróżniania postępowania władzy w zakresie prawodawstwa i akceptacji tego postępowania przez społeczeństwo. Brak akceptacji społecznej może bowiem prowadzić do upadku prawa narzuconego przez niestosowanie go w praktyce (prof. B. Leśnodorski). Prof. M. Szczaniecki stwierdził celowość wprowadzenia pojęcia kręgów kulturowych i prawnych do wykładów powszechnej historii państwa i prawa. Zdaniem dyskutanta omówiona wielopłaszczyznowa klasyfikacja recepcji wymagałaby rozszerzenia czy raczej uwzględnienia tego, że sposób dokonywania się recepcji jest zasadniczo różny w reżimie prawa stanowiącego i zwyczajowego.

Prof. J. Bardach w głosie zamykającym dyskusję powiedział, że wzbogaca ona dokonaną przez niego systematykę recepcji. Stwierdził także, że konieczna jest ostrożność w wysnuwaniu ostatecznych wniosków dotyczących istnienia recepcji, sam fakt identyczności zwyczaju bowiem nie dowodzi jeszcze recepcji.

Pierwszy referat dotyczący drugiej grupy zagadnień omawianych na konferencji wygłosił doc. dr S. Grodziski na temat: *Ocena prac magisterskich z historii państwa i prawa Polski*. Punktem wyjścia referatu były prace trzyosobowej komisji, w skład której wchodził: prof. dr J. Bardach, prof. dr J. Baszkiewicz i doc. dr S. Grodziski. Komisja przeprowadziła analizę ponad 250 prac magisterskich z lat 1964—1966, a nadto zebrała w poszczególnych katedrach informacje dotyczące motywów wyboru tematyki historyczno-prawnej, sposobu opracowywania tematów magisterskich oraz ich wartości zarówno w procesie rozwoju dydaktycznego absolwentów, jak i w związku z problematyką badawczą katedr. Stwierdzono znaczną różnorodność tematyki prac magisterskich zarówno pod względem chronologii, jak i tematyki. W pierwszym wypadku w ciągu badanego okresu trzech lat obserwuje się tendencje do rezygnacji z problematyki mediewistycznej i przesuwania jej w kierunku historii nowożytnej i najnowszej zgodnie z aktualnymi potrzebami nauk historycznoprawnych. W drugim przypadku dały się zauważyć pewne „wyjścia” poza granice historii państwa i prawa Polski. Są one zrozumiałe, jeżeli wynikają z założeń komparatystycznych i prowadzą do powiązania z problematyką badawczą powszechnej historii państwa i prawa czy historii doktryn polityczno-prawnych; mniej pożądane jest natomiast wychodzenie poza obręb problematyki prawnoustrojowej i sięganie do zagadnień społeczno-politycznych czy społeczno-gospodarczych. Na niektórych proseminariach i seminariach stawia się kandydatom określone warunki, wymagające pogłębienia wiadomości z historii, znajomości łaciny czy umiejętności korzystania z literatury w języku obcym. Warunki te, obok zrozumiałej „konkurencji” przedmiotów dogmatycznych preferowanych przez większość młodzieży, obniżają frekwencję na seminariach historyczno-prawnych. Mówiąc o motywach, skłaniających studentów do wpisywania się na seminaRIA historycznoprawne, referent podkreślił, że są one wyraźnie określone i z reguły pozbawione cech przypadkowego wyboru. Spotyka się również często przekonanie, że podbudowa tego rodzaju może być przydatna w pracy zawodowej; w szczególności pogłębiona znajomość przeszłości regionu ma poważne znaczenie dla praktyki administracyjnej i sądowej. Wśród studentów studium zaocznego można się nawet spotkać z konkretnymi inicjatywami, dotyczącymi tematyki prac, z reguły związanych z praktyką zawodową kandydatów.

Na zakończenie swego wystąpienia referent sprecyzował szereg wniosków wysnutych przez komisję z dokonanej przez nią analizy:

1) należy zróżnicować metody pracy na proseminariach i seminariach w celu większego wdrożenia uczestników do prac pisemnych na pierwszych latach studiów, to jest na proseminarium, które winno być zaliczane na podstawie obszernego referatu kontrolnego. Proseminarium powinno też dać wstępne, warsztatowe przygotowanie do samej pracy magisterskiej, w szczególności zapoznać z techniką korzystania ze źródeł, zbierania literatury itp.;

2) tematy prac powinny być formułowane w ten sposób, żeby wymagały przestudiowania określonej liczby źródeł i konfrontacji wniosków z literaturą tematu; należy natomiast unikać tematów opartych wyłącznie na źródłach, bądź — co jest niestety w niektórych środowiskach częstą praktyką — tylko na literaturze, i to ograniczonej, tematu;

3) należy egzekwować wymagania dotyczące znajomości języka obcego w celu zwiększenia możliwości korzystania z literatury obcej;

4) tematy prac magisterskich na studiach zaocznych należy w miarę możliwości wiązać z pracą zawodową studentów;

5) należy zobowiązać katedry zajmujące się dotychczas w zbyt małym stopniu pracami magisterskimi do zwiększenia swej aktywności na tym polu.

Zwiększenie aktywności nie powinno jednak iść w parze z obniżeniem wymagań. Postulat ten ma tym większe znaczenie, że wchodząca obecnie w życie ordynacja studiów ogranicza pisanie prac magisterskich z przedmiotów historycznoprawnych, wiążąc obowiązkowe dla studentów semina z głównymi przedmiotami specjalizacji: sądowej, administracyjnej i prawno-gospodarczej.

W dyskusji nad referatem poruszono szereg problemów, które mają ujemny wpływ na ilość oraz poziom prac magisterskich z przedmiotów historycznoprawnych. Prof. K. Grzybowski skrytykował system obierania tematów prac magisterskich bez porozumiewania się z innymi katedrami, wskazując na istnienie licznych powiązań między poszczególnymi dyscyplinami historycznoprawnymi, które można by wykorzystać, gdyby współpraca ta stała się bardziej intensywna. Prof. J. Mazurkiewicz i prof. K. Kolańczyk zwrócili uwagę na fakt, że niektóre prace magisterskie oparte są wyłącznie na literaturze, z pominięciem analizy źródeł. Prac tych nie należy jednak bezwzględnie dyskwalifikować, zważywszy, że szczególnie studenci studium zaocznego, mieszkający z dala od ośrodków uniwersyteckich, nie mają dostępu do źródeł i w tej sytuacji prace porównawcze oparte na literaturze stanowią niejednokrotnie jedyną możliwość napisania przez studenta pracy magisterskiej z przedmiotu historycznoprawnego. Prace te nie będą spłycały opracowywanego problemu pod warunkiem, że student posiada znajomość podstawowych źródeł, co gwarantuje jego udział w proseminarium i seminarium.

Prof. J. Wąsicki postulował wprowadzenie wykładów monograficznych z dyscyplin historycznoprawnych w ramach nacheleń specjalizacyjnych, by spowodować możliwość oddziaływania dydaktycznego tych dyscyplin w szerszym zakresie niż wykłady obowiązkowe. Prof. J. Bardach postulował uzupełnienie programu wykładów specjalizacyjnych w części „B” wykładami najnowszej historii państwa i prawa jako historycznej podbudowy pozytywnych dyscyplin prawnych. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniono uchwałą Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Zdaniem dyskutanta zjazd powinien podtrzymać te postulaty i podjąć uchwałę, proponującą wejście pewnych tematów historycznych na stałe do nacheleń specjalizacyjnych.

Drugi dzień obrad rozpoczął referat prof. dr J. Baszkiewicza na temat: *Ocena realizacji planu badań w zakresie przedmiotów historycznoprawnych*. Referent omówił na wstępie założenia planów badawczych, podkreślając ich rolę jako czynnika koordynującego badania poszczególnych ośrodków naukowych oraz rozszerzającego tematykę badań historycznoprawnych. Przechodząc do omówienia

planu, mówca podkreślił, że jest on generalnie rzecz biorąc, prawidłowy pod względem treści, zawiera bowiem szeroki wachlarz zagadnień, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki historycznej czasów nowszych. Również ogólny profil prac zawartych w planie badawczym jest prawidłowy, nie stwierdzono bowiem projektów wychodzących poza tematykę historycznoprawną. W celu kompletnego ujęcia planu badań byłoby jednak konieczne włączenie do niego także programów badawczych instytucji nieuniwersyteckich, pozostających dotąd poza planem. Podział zainteresowań tematycznych poszczególnych dyscyplin dokonany został w zasadzie na podstawie kryteriów rzeczowych, choć nie zawsze udało się ten podział konsekwentnie utrzymać. Zasadniczą słabością planu jest według referenta brak sankcji, które zmuszałyby do dotrzymywania planowanych terminów zakończenia prac badawczych. Powoduje to, że obecnie plan nie spełnia swej zasadniczej roli i może być traktowany jedynie jako zbiorcze zestawienie zainteresowań badawczych poszczególnych katedr.

Wnioski końcowe sformułował referent następująco:

1) pierwszym etapem tworzenia planu badań powinny być propozycje tematyczne poszczególnych katedr, z których po przedyskutowaniu na zjazdach utworzono by zbiorcze ujęcie planu; dzięki temu uniknie się dublowania tematów i uzyska precyzyjny obraz zamierzeń badawczych poszczególnych ośrodków;

2) na każdym kolejnym zjeździe powinno się przeprowadzać analizę wykonania planu oraz w miarę potrzeby dokonywać jego modyfikacji zgodnie z aktualnym stanem faktycznym.

Drugi referat wygłosił prof. dr B. Leśnodorski na temat: *Projekt organizacji studiów doktoranckich z zakresu historii państwa i prawa*. Referent omówił na wstępie aktualny stan kadr naukowych reprezentujących dyscypliny historycznoprawne, dochodząc do wniosku, że jakkolwiek widać już poprawę w niektórych, do niedawna „deficytowych” dyscyplinach (prawo rzymskie), to ogólnie rzecz biorąc konstatuje się nadal poważne braki kadrowe.

Przechodząc do omówienia projektu studiów doktoranckich, referent zastrzegł, że projekt stanowi pewien model, którego realizacja, z uwagi na istnienie szeregu przeszkód natury obiektywnej będzie możliwa jedynie stopniowo. Model ten jest następujący:

1) staż asystencki, którego funkcją byłoby sprawdzenie przydatności stażysty do zawodu. Program studiów stażysty powinien objąć wykłady i proseminaria z nauk pomocniczych historii dla uzupełnienia wykształcenia naukowego oraz naukę przynajmniej jednego języka obcego;

2) pierwszy rok doktorantury, który obejmowałby seminarium z nauk pomocniczych, naukę języka obcego oraz dodatkowo nauki pomocnicze drugiego stopnia;

3) drugi rok doktorantury, w którym nastąpiłby wybór specjalności w ramach własnego przedmiotu (okres lub instytucja), seminarium specjalizacyjne w ramach prawa pozytywnego oraz wybór przedmiotu pobocznego do egzaminu doktorskiego;

4) trzeci rok doktorantury, w którym doktorant odbyłby staż na jednym z uniwersytetów krajowych u wybitnego specjalisty w danej dyscyplinie, a w przypadkach szczególnie uzasadnionych staż zagraniczny. W celu poszerzenia horyzontów naukowych doktorantów postulował referent wprowadzenie seminariów międzydyscyplinarnych w formie zebrań naukowych i konwersatoriów z udziałem specjalistów dyscyplin pokrewnych.

W dyskusji przeprowadzonej jednocześnie nad obydwoma referatami jako pierwszy głos zabrał prof. J. Wąsicki. Stwierdził on, że z uwagi na brak możliwości urzeczywistnienia projektowanego modelu kształcenia młodych kadr naukowych natychmiast w całości, należałoby wprowadzać go w życie sukcesywnie. Pierwszym etapem byłoby doprowadzenie do kształcenia stażystów na wspólnych

zajęciach. Drugim natomiast powinno stać się wprowadzenie stażów naukowych w innych ośrodkach w kraju, co wiązać się będzie z koniecznością przezwyciężenia trudności mieszkaniowych, a także finansowych. Prof. J. Bardach zwrócił uwagę, że odbywanie aplikacji sądowej przez młodych pracowników naukowych powinno odbywać się dopiero po uzyskaniu doktoratu. Łączenie aplikacji ze studiami doktoranckimi odbywa się bowiem z zasady kosztem czasu przeznaczanego na pracę związaną z doktoratem. Dyskutant uznał okres czterech lat za wystarczający dla odbycia studiów doktoranckich w zakresie przedmiotów historyczno-prawnych. Dalsi dyskutanci poruszali sprawę większej elastyczności planu badań, konieczność jego aktualizowania w trakcie kolejnych zjazdów (doc. Wiliński) oraz konieczność ścisłego unormowania statusu prawnego doktoranta i wydanie regulaminu studiów doktoranckich (prof. K. Grzybowski). Zdaniem doc. H. Kupiszewskiego czteroletni okres doktorantury w odniesieniu do prawa rzymskiego jest zbyt krótki ze względu na konieczność opanowania przez doktoranta co najmniej czterech języków obcych (w tym łaciny i greki) oraz innych niż w pozostałych dyscyplinach historyczno-prawnych przedmiotów dodatkowych. W związku z tym postulował przedłużenie doktorantury z prawa rzymskiego na okres 5–6 lat.

Ostatnim punktem programu obrad było wystąpienie prof. B. Leśnodorskiego, który przedstawił następujący projekt uchwały zjazdu:

„Zjazd powołuje stały sekretariat z siedzibą w Poznaniu, który zabezpieczy koordynację prac przygotowawczych oraz będzie przechowywał całość materiałów zjazdowych. Na przewodniczącego sekretariatu zjazd wybiera prof. dr J. Wąsickiego.

Tematyka przyszłego zjazdu w 1969 r. w Lublinie obejmie:

1) informacje o stanie prac badawczych oraz o planie badań na przyszłość (jako stały punkt porządku obrad wszystkich zjazdów),

2) „Rola państwa i prawa w życiu gospodarczym” jako temat dyskusji naukowej z udziałem historyków gospodarczych,

3) „Unia Lubelska 1569 r.” jako temat wystąpienia publicznego.

Zjazd uchwala wystąpienie do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z wnioskiem o uzupełnienie wszystkich kierunków specjalizacyjnych wykładami monograficznymi z dziedziny historii państwa i prawa:

1) dla kierunku administracyjnego: „Zarys rozwoju konstytucjonalizmu burżuazyjnego” oraz „Dzieje nowożytnej administracji państwowej” (w miejsce wykładu o administracji terenowej w dwudziestolecu międzywojennym);

2) dla kierunku zarządzania gospodarką narodową: „Historyczny rozwój roli państwa w życiu gospodarczym”;

3) dla kierunku prawa cywilnego: „Kodyfikacje prawa cywilnego XIX i XX w.”;

4) dla kierunku prawa karnego: „Rozwój historyczny nowożytnych doktryn prawa karnego”.

Zjazd uchwala wystąpienie do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o zapewnienie i zorganizowanie asystenckich studiów przygotowawczych (stażów) i studiów doktoranckich z historii państwa i prawa w dziedzinach szczególnie ważnych dla rozwoju nauki prawa oraz dla podstaw współczesnego prawa pozytywnego. W systemie kształcenia młodych kadr naukowych należy zapewnić realizację stażów krajowych u wybitnych specjalistów.

Zjazd popiera wnioski komisji powołanej przez zespół rzeczoznawców prawa dla oceny prac magisterskich z historii państwa i prawa Polski oraz apeluje o aktywizację katedr historycznoprawnych w dziedzinie studiów magisterskich”.

Projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Na koniec głos zabrał prof. dr M. Szczaniecki, który dokonał podsumowania i zamknięcia obrad.

GERARD KULECZKA (Poznań)

*HABILITACJA DR ZOFII KULEJEWSKIEJ-TOPOLSKIEJ
Z HISTORII PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO*

Dnia 27 czerwca 1967 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dr Zofii Kulejewskiej-Topolskiej, adiunkta przy Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego.

Dr Zofia Kulejewska-Topolska urodziła się 25 I 1928 r. w Krzepicach, pow. Kłobuck, woj. katowickie. Gimnazjum ukończyła w Częstochowie. Studia prawnicze odbyła na Uniwersytecie Poznańskim i po ich ukończeniu w 1951 r. została zatrudniona przy katedrze historii państwa i prawa polskiego. Tu w 1960 r. uzyskała stopień doktorski.

Dorobek naukowy dr Zofii Kulejewskiej-Topolskiej koncentruje się wokół problematyki ustroju miast polskich w okresie feudalizmu. Efektem tych badań jest praca doktorska pt. *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku*.

Podstawę ubiegania się o stopień docenta w zakresie historii państwa i prawa polskiego stanowiła praca pt. *Struktura prawna aglomeracji osadniczej Poznania od XV do końca XVIII wieku*. Recenzentami pracy byli profesorowie: Stanisław Herbst (UW), Józef Mazurkiewicz (UMCS), Zdzisław Kaczmarczyk i Jan Wąsicki (UAM). Na posiedzeniu Rady Wydziału poświęconej ocenie pracy wszyscy recenzenci wyrazili pozytywne opinie oraz stwierdzili, że praca w pełni odpowiada wymogom stawianym pracom habilitacyjnym i może służyć za podstawę przewodu habilitacyjnego.

W czasie kolokwium habilitacyjnego prof. dr Z. Kaczmarczyk zapytał, czy problematyka ustroju miast dawnej Rzeczypospolitej znajdujących się obecnie na obszarze ZSRR interesuje naukę radziecką. W odpowiedzi dr Zofia Kulejewska-Topolska wyjaśniła, że tematyka ta nie znajduje szerszego odbicia w radzieckiej nauce historycznej. Obfita literatura historyczna do dziejów miast Litwy, Białorusi i Ukrainy poświęca niewiele uwagi dziejom miast pod panowaniem polskim. Także sprawa jurydyk nie znajduje szerszego odbicia w literaturze.

Prof. dr J. Mazurkiewicz prosił o wyjaśnienie, czy widoczna była różnica między miasteczkami a jurydykami, funkcjonującymi wokół miasta. Habilitantka odpowiedziała, że prawna różnica między jurydykami a miasteczkami leżała w niedorozwoju ustrojowym jurydyk, nie było w nich instytucji rady miejskiej. Także dyplomy lokacyjne jurydyk różnią się i formą i treścią od dyplomów lokacyjnych miast. Prof. dr S. Herbst zapytał, jak wyglądał ustrój prawny miast pruskich. Dr Z. Kulejewska-Topolska wyjaśniła, że stanowisko prawne miast pruskich było znacznie lepsze niż pozostałych miast polskich. Miasta te wyrosły i bogaciły się na pośrednictwie w handlu zbożem. Ponadto posiadały bogate nadania ziemskie (Gdańsk, Toruń). Były one również bardzo poważnymi ośrodkami produkcji rzemieślniczej. Mimo swego znaczenia politycznego i gospodarczego nie udało się obu tym miastom uchronić od jurydyk i ich konkurencyjnej działalności w zakresie rzemiosła. Wszelkie sposoby władz miejskich Gdańska czy Torunia likwidacji jurydyk nie dawały żadnych rezultatów.

Doc. dr W. Maisel zapytał, jaką rolę gospodarczą odgrywały jurydyki oraz jakie prawo stosowano w jurydykach. Habilitantka wyjaśniła, że dla coraz liczniej osiedlającej się w miastach, bądź na przedmieściach szlachty jurydyki zamieszkane przez nieciechowych rzemieślników stały się poważnym źródłem dochodów. Ludność jurydyk nie ponosiła żadnych ciężarów na rzecz miasta, natomiast uiszczała liczne podatki i innego typu świadczenia na rzecz właścicieli jurydyk. W jurydykach podobnie jak w miastach posługiwano się prawem niemieckim, jakkolwiek rzadko powoływano się nań.

Prof. dr S. Waszak zapytał, czy uwidaczniała się różnica między miastem

a jurydykami w zabudowie. Dr Z. Kulejewska-Topolska stwierdziła, że wyraźnie miejską zabudowę w zespole osadniczym Poznania miały miasteczka Chwaliszewo i Śródka. Natomiast rozległe przedmieścia poznańskie i leżące na nich jurydyki posiadały zabudowę luźną i najczęściej jednokondygnacyjną.

Po zakończeniu dyskusji i sformułowaniu przez dziekana wniosku w sprawie kolokwium odbyło się głosowanie, w wyniku którego Rada Wydziału jednomyślnie przyjęła kolokwium habilitacyjne dr Zofii Kulejewskiej-Topolskiej. Również jednomyślnie Rada Wydziału nadała dr Zofii Kulejewskiej-Topolskiej stopień docenta w zakresie historii państwa i prawa polskiego.

JERZY WISŁOCKI (Poznań)

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ MGRA WITOLDA STRONCZYŃSKIEGO

Na posiedzeniu Komisji Rady Wydziału Prawa UAM w Poznaniu odbyła się w dniu 12 VI 1967 r. publiczna obrona pracy doktorskiej mgra Witolda Stronczyńskiego. Pracę swą pt. *Sejmiki wielkopolskie w pierwszej połowie XV wieku*, napisał on pod kierunkiem prof. dr Z. Kaczmarczyka.

Przedstawiona praca oparta jest na rękopiśmiennych materiałach archiwalnych, zaczerpniętych z ksiąg sądowych wielkopolskich. Ukazuje sejmiki jako formę organizacji samorządu stanowego szlachty. Sejmik ziemski spełniał również rolę sądu, lecz sąd ten formalnie nie był sądem wyższym w stosunku do sądu wiecowego, czy sądu starosty. Zasluga autora jest opracowanie początków dwóch sejmików wielkopolskich — ziemskiego w Środzie i prowincjonalnego w Kole. Autor zwraca uwagę na rolę walki toczącej się w obrębie stanu szlacheckiego pomiędzy ogółem szlachty a magnatami w wytworzeniu się i rozwoju sejmiku. Autor stosuje w pracy metodę porównawczą wciągając w krąg swych rozważań problematykę innych sejmików ziemskich z terenu Polski oraz Czech i Węgier.

Recenzenci pracy: prof. dr J. Bardach (UW) i doc. dr W. Maisel (UAM) podkreślili, że praca mgra W. Stronczyńskiego w poważnym stopniu wzbogaca wiedzę o początkach organizacji sejmikowej, stanowi samodzielne rozwiązanie trudnego problemu naukowego. Komisja jednomyślnie przyjęła wniosek promotora o nadanie mgrowi W. Stronczyńskiemu stopnia naukowego doktora prawa. Na posiedzeniu w dniu 27 VI 1967 r. Rada Wydziału Prawa jednomyślnie nadała mgrowi W. Stronczyńskiemu stopień naukowy doktora nauk prawnych.

ZOFIA KULEJEWSKA-TOPOLSKA (Poznań)

I OGÓLNOPOLSKIE STUDENCKIE SEMINARIUM HISTORYCZNOPRAWNE WE WROCŁAWIU W DNIACH 21—23 IV 1967 R.

Z inicjatywy studenckich kół naukowych prawników, z pomocą Zrzeszenia Studentów Polskich, zorganizowano po raz pierwszy w Polsce seminarium o tematyce historycznoprawnej. W seminarium brali udział studenci wszystkich prawie wydziałów prawa. Wygłoszono i przedyskutowano osiem referatów. Jedna grupa referatów dotyczyła ogólnych problemów nauki historii prawa, do drugiej grupy należały referaty o różnorodnej tematyce szczegółowej.

Jury, w skład którego wchodził profesorowie i docenci, różnych uczelni, przyznało w pierwszej grupie dwie pierwsze nagrody: studentowi Uniwersytetu Wrocławskiego Cezaremu Jędrzejewskiemu za referat pt. *Miejsce nauk historycznoprawnych w programie studiów prawniczych*, oraz studentce Uniwersytetu War-

szawskiego Wandzie Sudnik za referat pt. *Rola dyscyplin historycznoprawnych w kształceniu prawników*; w drugiej grupie pierwszą nagrodę uzyskali studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego — Wacław Uruszcak i Stefan Rzonca za referat pt. *Najdawniejszy zbiór systematyczny prawa polskiego z końca XIV wieku*.

Inicjatywa studencka okazała się bardzo szczęśliwa. Seminarium stworzyło podstawę do spotkania się studentów zainteresowanych historią prawa z różnych środowisk. Stosunkowo wysoki poziom referatów i zainteresowanie, jakie one wywołały, wskazują na celowość organizowania podobnych międzyuczelnianych seminariów również w przyszłości. Mogą one odegrać bardzo pozytywną rolę w ożywieniu pracy naukowej studentów w dziedzinie historii prawa.

WANDA SUDNIK (Warszawa)